

25 stycznia 2011



Baba Jaga w... Andach

Jak się okazuje nie tylko flaga województwa świętokrzyskiego witać będzie wędrowców na górze Aconcagua (6962 m.n.p.m.) – najwyższym szczycie Ameryki Południowej. Już wkrótce znajdzie się tam również... Baba Jaga. Ta kojarzona z naszym regionem sympatyczna czarownica pojawi się na szczycie argentyńskiej góry za sprawą kielczanina Lecha Segieta, który wraz mieszkańcem Pierzchnicy Romualdem Sadowskim oraz trzynastoma innymi śmiałkami już w lutym planują zdobycie najwyższego szczytu Andów. Patronat nad wyprawą objął marszałek Adam Jarubas, który przekazał dziś Lechowi Segietowi maskotkę czarownicy. – Mam nadzieję, że świętokrzyska Baba Jaga pomoże panom wlecieć na szczyt w ekspresowym tempie! – żartował marszałek.

Lech Segiet i Romuald Sadowski to dwaj przedstawiciele województwa świętokrzyskiego, którzy znaleźli się w piętnastoosobowej grupie Polaków przygotowującej się do zdobycia góry Aconcagua w argentyńskich Andach. W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Marszałkowskim gościł Romuald Sadowski, który z rąk marszałka Adama Jarubasa otrzymał flagę województwa świętokrzyskiego, którą obiecał zawiesić na andyjskim szczycie, dziś z marszałkiem spotkał się drugi uczestnik eskapady. – Wyprawę zaplanowaliśmy na luty i potrwa ona około trzech tygodni. – mówił podczas spotkania z marszałkiem **Lech Segiet** – Sama akcja górską będzie trwała około 10 – 12 dni, ale poprzedzi ją kilkudniowy okres aklimatyzacyjny. Musimy przyzwyczaić organizmy do bardzo niebezpiecznych andyjskich wiatrów, a także pokonać chorobę wysokościową. Na co dzień pracuję z młodzieżą jako terapeuta. Jako streetworker pomagam młodym ludziom pokonywać przeszkody jakie niesie życie, pomagam im pokonywać trudności. To uczy wielkiej pokory. Na pewno ta pokora przyda się podczas wyprawy, zresztą jestem pewien, że świętokrzyska Baba Jaga też przyniesie nam szczęście – dodał z uśmiechem.

Z kolei marszałek Adam Jarubas życzył Lechowi Segietowi i jego ekipie szczęścia podczas wspinaczki: – Życzę wam wytrwałości i zdobycia upragnionego szczytu. Na pewno nie będzie łatwo, ale osiąganie tego co cenne i piękne, zawsze okupione jest wielkim wysiłkiem. Na najwyższym szczycie Ameryki Południowej pojawią się podróżnicy z naszego regionu i zawisnie tam flaga województwa świętokrzyskiego, a także nasza sympatyczna czarownica. To świetna promocja województwa – mówił **Adam Jarubas**.